

"Wielka Szpera" - premiera książki

Tygodnik "Angora" oraz Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi zapraszają na premierę książki „Wielka Szpera” poświęconej jednemu z najtragiczniejszych okresów w historii łódzkiego getta - akcji wysiedleńczej, w wyniku której zginęło ponad 15 tys. osób. Podczas premiery książki jej fragmenty przeczyta aktor Adam Ferency, wystąpi także Chór Żydowski „Clil”. Organizatorzy zapraszają również na spotkanie z autorami publikacji: Markiem Millerem i Piotrem Weychertem.

„Wielka Szpera” wydana w tym roku nakładem Wydawnictwa Westa-Druk, wydawcy m.in. Tygodnika "Angora", zawiera relacje świadków i ocalałych z tzw. Wielkiej Szpery, czyli akcji wysiedleńczej z getta łódzkiego, której ofiarami padły dzieci poniżej 10. roku życia oraz dorośli powyżej 65. roku życia. W jej wyniku pomiędzy 5 a 12 września 1942 r. do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem Niemcy wywieźli 15 tys. osób.

- To jeden z najbardziej dramatycznych rozdziałów historii łódzkiego getta. Doszło do niespotykanej sytuacji, gdy matki zostały zmuszone do oddawania swoich dzieci de facto na śmierć. Mówiono im, że zmieniają tylko miejsce pobytu, a prawda była taka, że nie żyły już kilkanaście godzin po opuszczeniu getta - mówi autor „Wielkiej Szpery” Marek Miller.

I dodaje na łamach Tygodnika "Angora", że wciąż niewiele ludzi wie o tym, co wówczas stało się w łódzkim getcie i jak to w rzeczywistości wyglądało. - Zawsze mówiło się dużo o getcie warszawskim, ale o getcie w Łodzi już znacznie mniej. Szczególnie młode pokolenie nie ma o tym wyobrażenia. Zresztą w Łodzi nie ma muzeum, nie ma pomnika upamiętniającego tragedię tych dzieci. Dlatego razem z reżyserem Piotrem Weychertem postanowiliśmy odtworzyć to, co się wówczas wydarzyło. To był ostatni moment, żeby nagrać relacje żyjących jeszcze świadków i uczestników wydarzeń. Najpierw powstał film, a teraz ukazuje się książka. Mimo wagi tematu i jego znaczenia nie mogliśmy jednak znaleźć środków na wyjazd ekipy filmowej do Izraela, gdzie głównie mieszkali nasi bohaterowie. Przykro mówić, ale instytucje państwowe nie były wówczas zainteresowane projektem. Poparł nas natomiast Mirek Kuliś - dzisiejszy właściciel "Angory", z którym znałem się jeszcze z czasów Klubu Dziennikarzy Studenckich w Łodzi. Mieliśmy więc pieniądze na wyjazd. Później Piotr Weychert kontynuował zbieranie relacji w Polsce, we Francji, w Szwecji i Izraelu. Zebrał ich ponad 90 - wylicza Marek Miller.

Zaznacza też, że chciałby, aby książka „Wielka Szpera” stała się impulsem do powstania pomnika pamięci zamordowanych dzieci. - To marzenie naszej trójki łodzian: Mirka, Piotrka i moje. Środki pozyskane z tej książki postanowiliśmy przeznaczyć na ten cel.

Spotkanie w związku z premierą książki „Wielka Szpera” odbędzie się 11 IX o godz. 18 w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi Oddział Stacja Radegast, al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Getto 12.

Wywiad z Markiem Millerem poświęcony książce ukaże się w "Kalejdoskopie" 10/23.